

## ZOFIA UJMA

ur. 1926; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, rodzina, ojciec, siostra, brat, dzieciństwo

### Rodzina

Mój tata pracował w starostwie przed wojną. Poza tym był peowiakiem z czasów pierwszej wojny, mam nawet taki order ojca za bitwę warszawską. Wiem, że był urzędnikiem w starostwie i tam cały czas pracował. Był zastępcą komendanta, bo w czasach wojny był komendant POW, a w czasie pokoju przewodniczący czy prezes. Komendantem był pan Szczypa, a mój ojciec był zastępcą, to znaczy w działalności tych POW. Pamiętam również, jak umarł Piłsudski, to ojciec jeździł do Warszawy ze sztandarem POW. I pamiętam, ten sztandar piękny ojciec przyniósł do domu, chyba pakował, to było rozkręcane, w jakieś paczki pakowane. I wiem, że tato pojechał z tym sztandarem do Warszawy, to było przeładowane później na pociąg chyba do Krakowa i tam były te uroczystości już. Takie rzeczy pamiętam.

A mama nie pracowała, zajmowała się domem. Nas było troje. Siostrę miałam Barbarę, która po maturze w gimnazjum w Puławach – to było jedno z takich w Polsce lepszych gimnazjów, miało dosyć wysoką renomę – wyjechała do Warszawy, chyba to był [19]37 rok, i skończyła dwuipółletnią szkołę pielęgniarską. Tuż przed wojną był taki konkurs w tej szkole pielęgniarskiej, szukali takich pielęgniarek, które by mogły być skoczkami z samolotów w razie wojny, żeby udzielały pomocy i tak dalej. I tam się zgłosiło koło stu osób. Z tych stu, po badaniach, po różnych ćwiczeniach i tak dalej, zostało dziewięć i w tej dziewiątce była moja siostra. Ona skakała przed wojną z samolotu i dostała również krzyż za odwagę. I była bardzo dobrą pielęgniarką. W czasie okupacji była w Puławach, a po wojnie wyjechała do Gdyni, tam pracowała, ale jak Warszawa jakoś tak zaczęła działać, przyjechała do Warszawy i cały czas pracowała w Warszawie w szpitalu Ministerstwa Zdrowia. To był szpital, taka przychodnia tylko dla elity, poniżej pułkownika tam nie mógł nikt pracować. Tam pracowała aż do swojej emerytury. W dwutysięcznym roku umarła. Miałam brata też, Stanisława. W czasie okupacji my należeliśmy do AK. Przy wycofywaniu się Niemców on szedł z moim cioteczynym bratem Michałem, właśnie z tej linii Grzybków, i najechali Niemcy. Zabrali ich na samochód, wywieźli do lasu pod

Krzczonowem i tam ich rozstrzelali. Brat miał szesnaście lat, a ten cioteczny siedemnaście.

Wiem, że jakaś rodzina była też w Warszawie, ojca jakiś stryjeczny chyba brat. Ojciec tam nieraz jeździł. I wiem, że też był w Oświęcimiu razem z moim ojcem, tylko on wyszedł, jego zwolnili, a ojca nie. Ojciec na imię miał Wacław, mama [miała na imię] Maria, pochodziła z rodziny Grzybków. Ojciec zginął w Oświęcimiu. Był aresztowany w [19]41 roku, potem przewieziony do Lublina, był na Zamku, a z Zamku był przewieziony do Oświęcimia i tam zginął.

Mojego ojca matka mieszkała na ulicy Puławska Wieś, gospodarstwo mieli jakieś tam. Ojciec mojego ojca był też wojskowym, umarł w 1901 roku, mój ojciec miał trzy lata chyba czy coś. Wiem, że był też wojskowym, ale on pracował gdzieś w biurze tym wojskowym, tam, gdzie był pobór do wojska, urzędnikiem takim był.

Mnie się żyło bardzo dobrze, niczego mi nie brakowało. Ojciec zarabiał, mama się zajmowała domem, wszystko mieliśmy zrobione, uprane, uprasowane, nakarmieni [byliśmy]. Co dziecku potrzeba? Opiekowała się nami, pomagała nam, jak coś z lekcjami było źle, albo tata coś tam powiedział.

Zamieszkiwałam w Puławach przy ulicy Izabelli cztery. To była własna kamienica, rodzinna. Wyjechałam z Puław pierwszego września [19]39 roku. Mój dziadek kiedyś, kiedyś kupił taką resztówkę dawnego majątku, to była Policzyzna, gmina Krzczonów, województwo lubelskie. Myśmy tam wyjechali z Puław, uciekaliśmy przed tym bombardowaniem i pojechaliśmy właśnie do tego majątku, który prowadził mojej mamy brat. I tam już spędziłam okupację. Znaczący częściowo, bo chyba w roku [19]41 przyjechałam do Lublina i wtedy była uruchomiona szkoła Vettera, to była handlówka.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2003-09-29, Puławy
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"